

Friedman rekomenduje wyniszczającą wojnę w Europie

14 kwietnia 2015

Podczas przemówienia na posiedzeniu Rady do Spraw Globalnych w Chicago, 3 lutego 2015r dr George Friedman, założyciel i prezes Stratforu opisuje otwarcie, iż USA jest imperium które musi kontrolować de facto cały świat by zapewnić sobie dominację i ochronę. W europie opisuje on, iż od 100 lat USA walczyło z wszelkimi możliwymi formami bliskiej współpracy pomiędzy Niemcami i Rosją, które razem stanowią siłę mogącą zagrozić Stanom Zjednoczonym. „Podstawowy problem USA który od wieków angażował nas w I, II wojnę światową i zimną wojnę to relacje pomiędzy Niemcami i Rosją, ponieważ razem są jedyną siłą która może nam zagrozić i upewnienie się, że to nie nastąpi.” stwierdza Friedman, dodając „Dla USA zasadniczym zagrożeniem jest Niemiecki kapitał i technologia oraz naturalne zasoby Rosji i jej siła robocza jako jedyna kombinacja która od wieków piekielnie przeraża Stany Zjednoczone.”

Aby obecnie do tego nie dopuścić proponuje sponsorowanie i dozbrajanie wszystkich stron konfliktu w Europie by prowadziły wzajemnie wyniszczającą wojnę, chroniąc w ten sposób interesy strategiczne USA. „Myślę, że masz w zupełności rację, nie możemy jako imperium tego robić. Wielka Brytania nie okupowała Indii. Wzięła różne stany Indii i zwróciła je przeciwko sobie zapewniając brytyjskich oficerów dla Indyjskiej armii. Rzymianie nie wysyłali wielkich armii. Ustanawiali królów podległych cesarzowi, i ci królowie byli odpowiedzialni za utrzymanie pokoju. Tak więc imperia które bezpośrednio okupowały, jak nazistowskie imperium, upadły.” dodał w dalszej części prelekcji. „Polityką jaką bym zarekomendował jest polityka jaką przyjął Ronald Reagan wobec Iranu i Iraku. Finansował obie strony by ze sobą walczyły a nie walczyły z

nami. Było to cyniczne, z pewnością niemoralne, ale działało. I to jest najważniejsza sprawa, Stany Zjednoczone nie mogą okupować Eurazji.”

Trzeba przyznać, że jest to chyba jedyna oprócz Brzezińskiego otwarta wypowiedź przedstawiciela anglo-amerykańskiego establishmentu która tak jasno i klarownie tłumaczy politykę i strategię w odniesieniu do reszty świata. Reszta świata jest polem bitwy bez względu na sympatie i wydaje się że Europę i Rosję czeka taki sam los co kraje arabskie zmierzające ku pełnej bałkanizacji.

Wybrane fragmenty prelekcji:

DR GEORGE FRIEDMAN: Co stanie się w Europie? Można od razu powiedzieć, że nic ponieważ większość ludzi zawsze uważa, że nic się nie stanie. Ale patrzcie na wystrzały artylerii na wschodzie, to są werble przyszłości.

PYTANIE: Czy islamski ekstremizm jest naprawdę głównym zagrożeniem dla Stanów Zjednoczonych i czy sam umrze czy będzie wzrastał?

DR GEORGE FRIEDMAN: Jest to problem dla USA, ale nie jest to egzystencjalne zagrożenie. Musimy sobie z tym radzić, ale robić to proporcjonalnie. Mamy też inne elementy polityki zagranicznej. Podstawowy problem USA który od wieków angażował nas w I, II wojnę światową i zimną wojnę to relacje pomiędzy Niemcami i Rosją, ponieważ razem są jedyną siłą która może nam zagrozić i upewnienie się, że to nie nastąpi. Mówię to jako potencjalna ofiara islamskiego terroryzmu. Terroryzm będzie miał miejsce, nawet jeśli poświęcimy temu cały nasz wysiłek to nie zatrzymamy go. Tym samym jeśli będziemy robili to co przez dekadę po atakach 9/11, czyli zbyt koncentrowali się na tej kwestii, przy pominięciu całej reszty, tak że nasza armia nie potrafi walczyć mając piach pod nogami to... Istnieją znacznie większe niebezpieczeństwa dla Stanów Zjednoczonych. (...) Jest bardzo trudnym by powiedzieć krajowi, który był zaatakowany w

9/11 by zmienić kurs i żaden rząd nie może tego zrobić. Dyscypliną rządu jest to, że przy jednoczesnym zapewnieniu ludzi, że robi wszystko co może tego nie robi. Robisz tylko tyle ile powinienes. Stany Zjednoczone są jak 15 latek, są maniakalno-depresyjne. Nad ranem kochają pokój, radość, a w nocy mają tendencje samobójcze ponieważ ich najlepszy kolega już ich nie lubi. Jesteśmy bardzo młodym imperium. Nie chcemy nawet myśleć o tym, że jesteśmy imperium. Chcemy iść do domu i mieć liberalne marzenia. To się nie stanie.

PYTANIE: Biorąc pod uwagę przedstawione przez ciebie słabości w Europie jak również południowej Azji i Azji wschodniej, czy jest odpowiednim czy nawet praktycznym dla nas by rozszerzać granice amerykańskiego imperium poza obszary tych wewnętrznych problemów?

DR GEORGE FRIEDMAN: USA ma w tym fundamentalny interes, kontroluje wszystkie oceany świata. Żadna potęga nie zrobiła tego wcześniej. Ze względu na to my możemy najeżdżać innych a oni nie mogą najeżdżać nas. To jest bardzo przyjemna sprawa. Utrzymanie kontroli nad wodami i przestrzenią jest podstawą naszej siły. Najlepszym sposobem by pokonać flotę wroga to nie pozwolić by ją zbudował. Sposobem w jaki Brytyjczycy byli w stanie doprowadzić do tego by pewne i żadne europejskie potęgi nie zbudowały floty było upewnienie się, że będą sobie skakać do gardeł. Polityką jaką bym zarekomendował jest polityka jaką przyjął Ronald Reagan wobec Iranu i Iraku. Finansował obie strony by ze sobą walczyły a nie walczyły z nami. Było to cyniczne, z pewnością niemoralne, ale działało. I to jest najważniejsza sprawa, Stany Zjednoczone nie mogą okupować Eurazji. W momencie gdy pierwsze oddziały wylądują na ziemi demograficzna różnica powoduje, że nie mamy przewagi liczebnej. Możemy pokonać armię, jednak nie mogliśmy okupować Iraku. Pomysł, że 130 tysięcy ludzi będzie w stanie okupować kraj posiadający 25 milionów obywateli... stosunek policjantów do obywateli w Nowym Jorku jest wyższy od tego jaki mieliśmy w Iraku. Więc nie mamy możliwości okupacji ale mamy możliwość by

po pierwsze wspierać różne zwaśnione siły by koncentrowały się na sobie, dawać polityczne wsparcie, pewne ekonomiczne wsparcie, wojskowe wsparcie, doradców. I ekstremalnie to co zrobiliśmy w Wietnamie, Iraku i Afganistanie- miękki atak- miękki atak ma na celu nie pokonanie wroga ale by wytrącić go z równowagi. To co zrobiliśmy w każdej z tych wojen, np. w Afganistanie, to wytrąciliśmy Al-Kaidę z równowagi. Naszym problemem jest to, ponieważ jesteśmy młodzi i głupi, to po wytrąceniu ich z równowagi zamiast powiedzieć, że misja wykonana, wracajmy do domu, powiedzieliśmy „to było łatwe”, zbudujemy tam demokrację. To był moment demencji. Tym samym odpowiedzią jest to, że USA nie może trwale interweniować w Eurazji. Musi robić to selektywnie i bardzo rzadko. W momentach ekstremalnych. Nie możemy tego robić jako pierwszy krok. Kiedy wysyłamy żołnierzy USA musimy klarownie rozumieć jaka jest misja, ograniczyć działania do niej i nie wytwarzać psychotycznych fantazji. Tak więc miejmy nadzieję, że tego się tym razem nauczyliśmy. Dzieci potrzebują czasu by nauczyć się lekcji. Myślę, że masz w zupełności rację, nie możemy jako imperium tego robić. Wielka Brytania nie okupowała Indii. Wzięła różne stany Indii i zwróciła je przeciwko sobie zapewniając brytyjskich oficerów dla Indyjskiej armii. Rzymianie nie wysyłali wielkich armii. Ustanawiali królów podległych cesarzowi, i ci królowie byli odpowiedzialni za utrzymanie pokoju. Tak więc imperia które bezpośrednio okupowały, jak nazistowskie imperium, upadły. Nikt nie ma tak wiele sił. Trzeba kochać zręczność. Jednak naszym problemem nie jest nawet to. Naszym problemem jest to, że nie chcemy przyznać, że jesteśmy imperium. (...) Zasadniczym rosyjskim pytaniem jest to czy utrzymają strefę buforową, która jest przynajmniej neutralna, lub czy Zachód spenetruje tak dalece Ukrainę, że będzie 70 mil od Stalingradu i 300 mil od Moskwy. Dla Rosji status Ukrainy to egzystencjalne zagrożenie. Rosjanie nie mogą odpuścić. Dla USA sprawą jest gdzie mając Ukrainę zatrzyma się Rosja. Tak więc nie jest przypadkiem, że gen. Hodges, który został mianowany by wziąć na siebie całą winę mówi o ustanawianiu jednostek wojskowych w Rumunii,

Bułgarii, Polsce, i krajach bałtyckich. To jest Międzymorze Piłsudskiego od Morza Czarnego do Bałtyku. To jest rozwiązanie problemu dla USA. Pytaniem na które nie mamy do tej pory odpowiedzi jest to co zrobią Niemcy? Więc prawdziwą niewiadomą w Europie jest to, gdy USA zbuduje swój kordon sanitarny nie w Ukrainie ale na zachód od niej a Rosjanie będą zastanawiali się nad tym jak wykorzystać Ukrainę, nie znamy niemieckiego stanowiska. Niemcy są w bardzo szczególnej sytuacji. Były kanclerz Gerhard Schröder jest w zarządzie Gazpromu, mają bardzo złożone relacje z Rosjanami. Niemcy sami nie wiedzą co zrobić. Muszą eksportować a Rosjanie nie mogą wchłonąć eksportu. Z drugiej strony jeśli stracą strefę wolnego handlu to będą musieli zbudować coś innego. Dla USA zasadniczym zagrożeniem jest Niemiecki kapitał i technologia oraz naturalne zasoby Rosji i jej siła robocza jako jedyna kombinacja która od wieków piekielnie przeraża Stany Zjednoczone. Więc jak to się rozwinie? USA już wyłożyło swoje karty na stół. To jest linia od Morza Czarnego do Bałtyku. Dla Rosji karty zawsze były na stole, muszą mieć przynajmniej neutralną Ukrainę, a nie prozachodnią Ukrainę. Białoruś to inna sprawa. Ktokolwiek mi powie co zrobią Niemcy powie mi o kolejnych 20 latach historii.

Źródło: PrisonPlanet.pl